

Wszystko mnie boli

Bogumił Drozdowski

Przy piwku siedzę z koleśm w klubie
Przy piwku "Żywiec" - bardzo je lubię
Jest napisane wyraźnie "Żywiec"
Więc ja się Żywcem do syta żywię
I co ciekawe, aż nie dowierzam,
Oprócz żywienia bóle uśmierza

A boli mnie, boli
Wszystko mnie boli
Chyba umieram powoli

W domu smutki, twarze ponure
Żona często ciuchy zmienia
Zawsze rozmiar w górę
Dzieci?
Nic nie robią, nie studiują
Tylko telewizja, internet,
Junk food jedzą i tekstują
Co z tą młodzieżą, oni jakby chorzy
Nie ma do kogo gęby otworzyć
Zadręczam się pytaniem -
Czy nie jest to jakaś choroba?
Że najczęściej rozmawiam
Już tylko ze sobą
Męczę się bardzo w tej roli
To wszystko boli

Majster na robocie
Taka jest opinia,
(Że) jeszcze nie kierownik
A już świnia
Co spojrzysz na mnie
Nawet mimo woli
Zaraz mnie coś boli

Polityki nie rozumiem
Trudno dokonać wyboru
Czerwoni, zieloni, różowi, niebiescy
Za dużo kolorów
A jedni mają taką flagę
Wzrok się od niej męczy
Wszystkie kolory tęczy
Polityczny kalejdoskop!!!
Z gardła się wyrwało
Aż mnie zaboląło

Klubów mamy kilka
Kilka restauracji
Kilkadziesiąt organizacji
Lubimy się organizować,
Kłócić, obrażać,
Czasem nawet... dyskutować
Zawsze wiemy lepiej
Co powinni inni
Krew nam wartko płynie
Nie jesteśmy zimni
Chciałby się człowiek od tego wyzwolić
Bo to bardzo boli

Po siódmym piwku
Jakby lżej
I boli jakby mniej
Uśmierzyło, miałem rację
Hmmm...
Wezmę jeszcze jedno –
Na kolację

Sydney 29 listopada 2012